

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

PUSTAJA NARADA.

Na prošłym tydni, pačynajučy z 16 studnia siol. h., u stolicy Finlandyi Helsingforsie adbywałaśia palityčnaja narada. Heta narada składałaśia z čatyroch ministraŭ spraŭ zahrańnych: ministra Polšcy i troch dziaŕżawaŭ bałtyckich: Łatwii, Estonii i Finlandyi.

Wot-ža i cikawa, što za meta była hetaj narady, ab čym tam hawaryli i što hena hutarka dała dziaŕżawam, wystaŭšym u Helsingfors swaich zahrańnych ministraŭ.

Usia Eŭropa, jašče ad pačatku istnawańnia Sawietaŭ u Rasiei, adnosiłaśia da ich waroža i była świała prakanana, što jany chutčej jak chto spadziajecca skončacca. Tym-časam minajuč hady, a Sawiety jak kirujuč Rasiejaj, tak i kirujuč. Kámunisty, zławiušy ŭładu ŭ swaje ruki, wiedajuč, čaho jana warta i nia dumajuč wypuskać jaje z ruk. A tym-časam Eŭropie, abiadnieŭšaj pa wajnie, ciażka abyjścisja biez Rasiei: jej da zarezu patrebnj i rasiejski rynek i rasiejskaje syrjo. Dyk Eŭropa nia wycierpieła i pačala nawiazwać z Sawietami znosiny: śpiarša pasypalisia pryznańni Sawietaŭ, a paśla pačalisia sproby nawiazać i bliżejśyja znosiny. Najświażejśyja takoha rodu sproby — niadaŭna adbyła Anhlija, a ciapier adbywaje Francuja. Ale Eŭropa, zawodzjačy družbu z Sawietami, miż inšym, damahałaśia ad ich niaŭmieśwacca ŭ ich unutranyja sprawy, što znača: nie pašyrać u ich kamunizmu. Ale chutka Eŭropa prakanalaśia, što pradstaŭniki sawieckaj ŭłady zahranicaj badaj tolki toje i robiac, što arhanizujuč kamunistaŭ i pašyrajuč kamunistyčnuju ahitacyju. A takaja rabota Sawietaŭ zrazumieła, bo adno z dwuch im astajecca: abo zamknucca tolki ŭ Rasiei i pakrysie, jak ka-

žuć, apuskacca na dno, abo pašyrać kamunizm, ci choć-by adny Sawiety na ŭwieś świet i hetym samym uzmacowywać sawiecki, a pakrysie i kamunistyčny ład na pastajan-na i hruntoŭna.

Dyk spužałaśia Eŭropa i pačala wyrazna waroža da Sawietaŭ adnosicca iznoŭ, nia ŭchodzjačy z joj u bliżejśyja ekanamičnyja i handlowyja znosiny i što najwaźniej — nie dajučy im swajho kapitału ŭ pazyku.

Widziačy ciażkoje dla siabie pałażeńnie, Sawiety ŭsiu swaju ŭwahu žwiarnuli na azijackija krai: na Kitaj, Indyju, Persyju, Armeniju i inš., a tak-ža i Afrykanskija: na Ehipiet, Marokko. Krai hetyja aź da astatniaha času znachodziacca abo ŭ poŭnaj, abo ŭ značaj zaleźnaści palityčnaj i ekanamičnaj ad Anhlii i Francyi. Wot-ža Sawiety siarod narodaŭ wymienienych krajoŭ zdabyli wialikija ŭpływy, adsowywajučy ad ich Eŭropu i namaŭlajučy ich da poŭnaj ekanamičnaj i palityčnaj niezaleźnaści.

Takaja sawieckaja palityka za żywoje ŭziała Eŭropu i jana astatnim časam jašče bolš za-wastryła swaje adnosiny da Sawietaŭ i postanawiła nie dawać im ani hraśa pazyki, kab jany nie mahli stać na nohi i skarej skončylisia. Ale, wiedama, jak miadźwiadzia zapreś u kletku i nie dasi jeści, dyk budzie prabawać razłamać jaje. Dyk wot-ža, kab papiaredzić padobnyja kroki rasiejskaha miadźwiadzia, Eŭropa ŭsio naradzajecca, zbzoicca i zbzoić dziaŕżawy susiednija z sawieckaj kletkaj: Polšču, Łatwiju, Estoniju, Finlandyju.

Dyk i narada ŭ Helsingforsie ab jakoj my ŭspomnili spačatku była sklikana, miż inšymi drabniejśymi sprawami, pradusim dzieła metaŭ družnaj abarony ad Sawietaŭ, kali-b hetyja što niadobraje ŭzdumali.

Narada ũ Helsingforsie, jak pisali hazety, adbyłasia ũ duža abjadnaŭčym nastroi, z dob-
raj wolaj z boku koźnaj dziaŭżawy i bolš ni-
čoha i nie maħło z jaje być dzieła dźwioch
hałoŭnych pryčyn.

Pradusim, kali hutarka ab dziaŭżawach
bałtyckich, pałożanych na bierahoch Bałtycka-
ha mora, dyk nia možna zabywacca ab Lit-
wie, ab jakoj wyšej uspomnienyja dziaŭżawy
zabylisia i jakija sami, biaz Litwy, hetyja aba-
ronnyja dumki wiali.

Litwa na hetaj naradzie być nie maħła,
bo jana z Polščaj niaskončyła swajho sporu
za Wilniu. A biez jaje rabić sajuz bałtycki,
sajuz niapoŭny, nia mnoha maje sensu, bo
takim čynam Litwa zmušajecca šukać sajuzu
jak-raz z tymi, kaho bajučysia dahawarwajuc-
ca Polšč, Estonija, Łatwija i Finlandyja, heta
znača z Rasiejaj i što za hetym idzie—z Nia-
mieččynaj. A heta badaj całkom rujnuje bał-
tycki sajuz u sensie palityčnym, ekanamič-
nym i ũ sensie abaronna-wajennym.

Aprača hetaj trudnaści ũ bałtyckim sajuz-
ie, jość jašče adna, praŭda mienšaja, ale
wielmi nia spryjajučaja henamu sajuzu: heta
6 hmin u Łatwii, u wakolicach Dźwinska, na
lewym bierazie Dźwiny, jakich astatnim časam
niabywała zažadałasia Polščy, kab klinam
uležci miž Litwoj i Łatwijaj i kab hetym sa-
mym ihrać pieršuju skrypku palityčnyju i eka-
namičnuju siarod tych-ža bałtyckich dziaŭżaŭ,
z jakimi patrebna jej družba, dzieła abarony
swaich hranic z boku Sawietaŭ.

HUTARKI STAROHA DZIEDA.

Wybraŭsia ja adzin raz na wiasielle ũ susiedniuju
wiosku. Haściej sabrałasia šmat. Byli tam i našyja
znajomyja: Maciej, pa proźwišcy Ryży, katory tak try-
maŭ za Polšč, ale ciapier užo trochi nawiarnuŭsia;
byŭ Ściapan Horny, katory byŭ u Wilni na biełaru-
skim nabaženstwie ũ kaściele św. Mikałaja; byŭ i Win-
cuk Kancawy, z katorym ja časta wiadu hutarki ab
roznych sprawach; byŭ i Čialapiej z Łysaje Horki,
było jašče šmat šlachty i muzykoŭ; słowam, badaj usie
značniejšyja haspadary, swajaki i znajomyja maładych.

Spačatku, wiedama jak na wiasielli, — wypili,
zakusili, a potym chto kudy: maładziož skakać, a my
starejšyja pasieli na ławach, dastali lulki, a chto dyk
papiarosy i zahamanili sabie. Hawaryli ab sim, ab
tym, spačatku ab błaħim uradźai, što żyta wielmi
nieŭmałotnaje, potym pierajšli na bandytaŭ; tut Čia-
lapiej, katory zaŭsiody krucicca kala palicyi, raskazaŭ
jak adnaho pana zamučyli bandyty, a potym niejak
pamaleńku pierajšli na Biełaruś.

— Treba-ž było — zahamaniŭ adzin šlachcic —
wydumali niejkuj Biełaruś, i skul jana ŭziałasia heta
Biełaruś?...

— Ad Boha, — kažu ja.

— Jak-ža ad Boha! — aź uskryknuŭ moj šlachcic.

Słowam, pokul Polšč nia skončyła spo-
ru z Litwoj za hranicu, jak z adnoj z dziaŭ-
žaŭ bałtyckich, i pokul taja-ž Polšč šukaje pa-
dobnych-ža sporaŭ z Łatwijaj, jak druhoj tak-
ža bałtyckaj dziaŭżawaj, damahajučysia daŭ-
čennia da Polščy 6 hmin, tolki dzieła taho,
što tam jość žmienia polskich panoŭ, — pa-
tul padobnyja „bałtyckija narady“ z učasćiem
Polščy nia majuć sensu i nia mohuć da ni-
čoha dawieści. Jany mohuć być tolki pustoj
haworkaj.

M. Krušyna.



DZIECI ZMAHAJUCCA ZA RODNOJU ŠKOŁU.

Polski ŭrad swaimi „ustawami“ abiacaŭsia dać
niejkuj palohku biełaruskamu narodu: ũ sudźie, ad-
ministracyi i szkołach. Biełaruskaje hramadźianstwa,
jašče dahetul wieryŭšaje ũ polskija ŭstawy, zakratała-
sia kala stwareńnia swajej rodnaj školy: rabiła rehistracyju
biełaruskich nastaŭnikaŭ, hatowiłasia da zasnawańnia
biełaruskich kuršaŭ, a na wioscy sialanie pi-
sali pryhawary ab adčynieńni biełaruskich szkoł, zač-
wiardźali padpisy i h. d.

I što-ž — jaki z hetaha rezultat?

Rezultat taki, što polskaja ŭłada, pazačyniaŭšy
istnawaŭšyja dahetul biełaruskija školy — na ich
miejsca nie adkryła ani wodnaje biełaruskaje školy,
nia hledziačy na masowaje žadańnie jaje z boku
biełaruskaha sialanstwa! A na kursy wučycielskija
dazwołu dahetul tak-ža niamal!

Wot jaki rezultat za 2 z lišnim miesiacy dzie-
naści polskaje ŭłady na mocy „językowych ustaw“!...

— A tak, — kažu ja nu, — my ŭsie ad Boha,
bo ŭsie narody Boh stwaryŭ i puściŭ na hetuju zia-
mielku. Jak palaki, tak ličwiny, tak i ŭkrańcy, tak
i my biełarusy, ŭsie my ad Boha i pierad Boham
roŭnyja.

— Nu tak, ale čamu daŭniej nia čuwać było
pra hetu Biełaruś, ale tolki ciapier jana znajšłasia?

— A, heta cełaja historyja, — kažu jamu, —
kali choćacie, dyk ja wam raskažu.

— Raskaży nam, susiedzie, — pačwiardziŭ Ma-
ciej, — bo trasca jaje wiedaje z hetaj Biełarusiaj, cia-
pier usie pra jaje haworać. Nawat moj syn prysłaŭ
piśmo z Ameryki i tam pra jaje čuwać. Kažuć, što
nawat tudy hazety biełaruskija iduć.

— Jak-ža-ž, iduć, — pierabiŭ adzin čalawiek, —
to-ž Andrejaŭ syn prysłaŭ nawat da swajho bački ty-
ja miejcy z hazety, dzie pišycca pra našu staranu.

— Dziwam mianie prajmaje, — kaža Maciej, —
što heta Biełaruś tak skora pašyrajecca — zdajecca
da jaje hornucca tolki muzyki, a jana ŭsio krapčeje.

— Musić jana zatym i krapčeje, što za jaje ŭzia-
lisia muzyki, — kažu im, — bo kaho bolš na swie-
cie, panoŭ ci muzykoŭ?

— Wiedama što muzykoŭ, — kaža Ściapan, —
Hladzicie, kala nas panoŭ tolki dwuch: pani Sab-čyn-
skaja dy Świniaŭskija, a muzykoŭ tysiać dziesiać.

Ale još jašče adzin waźniejšy rezultat hetaje dziejności — a rezultat taki, što sami dziećipacy-najuc zmahacca za rodnuju školu.

Našy čytačy pomniac korespondencyju z Żodzi-
śak („Krynica“ Nr. 1. 1925 h.), dzie apiswajecca, jak
adzin chłopcyk paŭtaraŭ za wučycielkaju polskija sło-
wy, ale pa biełarusku. Na słowa „jeden“, adkazwaŭ
„adzin“; na słowa „čłowiek“, adkazwaŭ — „čławiek“
— słowam „pieratwaraŭ“ polskuju lekcyju ŭ bieła-
ruskaju. Takaje śmiełaje i ćwiordaje wystupieŭnie
padało achwoty i druhim dzieciam — i jany prabu-
juć adkazwać pa biełarusku.

Fakt hety mnoha haworyć. Jon haworyć ab tym,
što ŭžo sami dzieci pačynajuc zmahacca za biełaru-
skuju školu. I zmahajucca mocna, rašuča, nie bajučy-
sia ničoha — i hetym samym prosta mechanična
pieratwarajuć polskuju školu ŭ biełaruskaju.

Chto wiedaje, moža toj chłopcyk zjaŭlajecca pa-
čynalnikam i pioneram nowaj formy zmahaŭnia za
biełaruskaju školu ŭ Polskaj Republicy — **formy
mechaničnaha pieratwaraŭnia polskich szkoł u bieł-
aruskija samymi dziećmi** — biaz nijakich schodaŭ,
pratakołaŭ, padpisaŭ i nawat biaz nijakich ustawaŭ.
Moža heta forma prymusić urešcie polski ŭrad dać
toje biełaruskamu narodu, čaho jon dahetul dać nie
chacieŭ. Moža dzieci zdabuduć toje, čaho starejšaje
hramadźianstwa zdabyć nie maŭło.

Kali tak, to imia taho chłopcyka, jak pionera
pawinna pierajści da historyi zmahaŭnia za biełaru-
skuju školu ŭ Polskaj Republicy.

S. K—i.



Zima na Bielarusi.

Ścielicca, ścielicca biełaja chwał,
Poraŭnu ŭsiudy daryć bliź i dal;
U leśi i poli kruh chaty i sad,
Biellu adziety strechi ŭsich chat.

Učora čarnieŭsia ŭ woddali śnur,
I sad chistaŭsia ad wosienskich bur,
Traščeli ścieny, doždź liŭ u wakno:
Siaŭnia tak cicha, jak-by ŭsio ŭmiarło.
Mykaje ŭ chlewie z cialotkam karoŭka,
Dzieci na piecy hukajuć pra woŭka,
U stajni zhodna konik z wirabjom
Dzielicca dadzienym z siečkaj aŭsom.

A hramadźianki Niawolnaha Kraju,
Zhodna paślušny z prad wiekaŭ zwyčaju:
Družna ŭsieliś da miahkaj kudzieli, —
Burčyc kawałrot ad niadzieli k niadzieli.

Łapatny školnik zdarowy j wiasioły
Što-dnia pa śniezie imkniecca da školy;
Škoła-ż daloka — ŭ susiednim siałe —
Školnik jak śmierci nia lubić jaje.

Miły twój, zimka, nam biely abrus,
Duża rad zimcy naš brat biełarus;
Honić z woć zimka łancuh čornych chmar,
Rodnaja zimka, daj nam Woli Dar!

Fr. Hryškiewicz.

Majem peŭnyja wiestki, što ŭ nikatorych
miasczech palicyjanty strašac ludziej, kab nia wy-
piswali i nia čytali „Krynicy“, jak zabaronienaj
hazety. Wot-ža hetym padajom da wiedama ŭsich
pałachliwych, što „Krynica“ wychodzić z wiedama
ułady i što palicyja strašyc ludziej „Krynica“ nia
maje prawa. Ab padobnych adnosinach da „Krynicy“
palicyjantaŭ, ci mo' i paštaroŭ, — biezadkładna da-
wajcie znać redakcyi, nazywajućy ich imia, proź-
wišča i adres, a redakcyja patrapić abaranic swaje
prawy i prawy swaich padpišcykaŭ. REDAKCYJA.

— Ale, moj mocny Boża, čamu heta pany ŭziali
wierch; ich tak mała, a jany ŭsim kamandujuć? —
umiašaŭsia tuć adzin haspadar.

— A tamu kamandujuć, što jany majuć hrošy
i aświatu. Jany školy končyli, a naš čławiek što?
Ničoha. Našaha brata ŭsiaki ašukaje, jak Sidarawu
kazu. Kažuć, kab koŭ i muzyk wiedali pra swaju siłu,
to ničto na ich nia jeździŭ-by. A jak nia wiedajuć,
to jeździac i na adnym i na druhim.

— Wot-ža heta, — kaža iznoŭ toj małady haspadar,
— musić ad taho i pajšła Bielarus, što ludzi parazumnie-
li, što ŭžo nia choćuc być skacinaj, ale čławiekam.

Tut my ŭsie zaŭważyli, što naš Cialapiej pačaŭ
krucicca, jak na jhołkach, a ŭrešcie adazwaŭsia:

— Na što nam hawaryć usio pra Bielarus, pa-
haworym my lepš pra Polšč. Wot ja i hazetki polski-
ja prynios — pačytaju wam.

— Jdzi ty pad chwaroŭ lichuju sa swaimi ha-
zetami — kaža jamu iznoŭ toj małady haspadar, —
lezie ŭ woćy sa swaimi hazetami! Dawoli my ŭžo na-
čytalisia hetych hazet, a tolku z ich mała.

— Co pan występuje przeciwko Polski, ja z pa-
nem inaczej porozmawiam, — zakryčeu Cialapiej, —
uschapiŭšysia z miejsca.

— Nia prociŭ Polščy, ale prociŭ twaich hazet, ka-
toryja ty ŭsim tyckaješ pad nos, — adkazwaje toj haspadar.

— Co pan mnie na „ty“ mówisz, pan nie wiesz
z kim rozmawiasz! — jašče macniej kryć. Cialapiej.

Widziać, što sprawa ŭsio krapčeje i mo-
ści da skandału, ŭmiašaŭsia i ja ŭ hety spor i ka-
što nia warta ŭ čużoj chacie skandalic.

— Tak to tak, ale poco on mnie na „ty“ nazy-
wa, ja jeszcze z nim porozmawiam, — pryhraciŭ Ci-
lapij, zawiarnuŭsia i pajšoŭ z chaty. Z im wyjšaŭ
i toj ślachcic, što pačaŭ hutarku ab tym, skul heta
Bielarus ŭziałasia.

— I było kamu świet hubić! — adazwaŭsia
adzin čławiek, — to-ż hladzicie: hety Cialapiej daŭ-
niej bulbu z chlebam jeŭ, a ciapier zrabiŭsia wialiki
„pan“. Jon niby to palak, a ŭ chacie dzieci zawodziac:
mama, — daj burakoŭ, mama, — daj bulby, mama, —
woŭy kusajuć, — a jon „palak“.

— Taki jon i palak, — adazwaŭsia niechta sa
staryny, — jak służyć u tajnych, to i palak, a kab
skinuli, to tak-sama byŭ-by biełarus.

— Ech ty dola, dola, — ŭzdychnuŭ toj małady
haspadar, — za marny hroš naš čławiek niatolki swa-
ju dušu, ale i ŭwieś narod hatoŭ pradać...

Usie zamoŭkli. Widać było, što koźny z nas hetaje
samaje dumaŭ. Urešcie moj Maciej adzywajecca i kaža:

— To-ż my pačali hawaryć, skul heta Bielarus
uziałasia. Dyk skaży nam susiedzie, Ryhory!

DA NAS PIŠUĆ.

ČAŁAWIEK — HAD.

Żodziški, Świancianskaha paw, U nas u miastečku żyu adzin čaławiek — Janačka Śliż, pa proźwišču Salbuk. Pašwiu jon awiečki, wiazau wieniki, pamahau haspadarom małacić i takim sposabam zarablaŭ sabie na kawałak chleba. Byu jon trochi, jak-by nia u poŭnym rozumie, ale kryu dy nikomu nie rabiŭ. Ale wot zdaryłasia niaščasćie — zachwareu Janačka i pamiašaŭsia na rozumie jašče bolejš. Zdajecca, što ciapier pawinna była hmina ŭziać jaho pad swaju apieku, ale što-ż? Hmina na heta hrošy nia maje! Zaapiekawali sia im dobryja ludcy i nasili, chto što moh: chto kawałak chleba, chto syra, chto jaječka. I troški jak-by ačuniaŭ naš niebarak.

Mieŭ jon i ziamlu, ale toju ziamloju ciapier karystajecca Jakub Hałak, pa proźwišču Hajduk. Jakim sposabam Janačkawa ziamla pierajšła da Hajduka, tolki musić adzin Hajduk dobra wiedaje. Prabawaŭ sudzicca naś Janačka, ale što-ż? Ci moža wysudzić biedny ad bahataha? Kažuć: „nia sudzisia z bahatym, ale z sprawiadliwym“. Tak sama i tut: Hajduk bahaty, a Janačka biedny. Pačaŭ Janačka na sudzie štoś hawaryć, zaputaŭsia, pamyliŭsia, Hajduk jaho abśmiajaŭ, što durny i na hetym sud skončyŭsia, a ty Janačka prapadaŭ z hoładu. Zatym-to Janačka i prazwaŭ Hajduka Hadam i ciapier nichto inakš i nie nazawie Hajduka, jak tolki Had.

Hety Hajduk žniuchaŭsia z niejkim Abramowičam i załażyu u swaim domie restaran. Dom na dźwie paławiny: ŭ adnej ludzi pjuć, wiesiałacca, a ŭ druhoj żywie sam Hajduk.

Kudy-ż biednamu Janačku dziecca? Pajšli ludzi da Hajduka i skazali: jak ty maješ jaho ziamlu, to ty jaho musiš i hladzić. Uziaŭ Hajduk Janačku, ale kudy jon jaho pamiaściu? Moža ŭ chatu? Kudy tam! — u chleu. I lažaŭ biedny Janačka tam doŭhi čas

u chlawie, i dzień i noć na choładzie, razam sa skacinaju. Hoły byu jon biednieŭki, spuch z hoładu dy choładu, haspadary čakali tolki jaho śmierci, a kali susiedzi pryduć bywała, kab pahladzić Janački, to Hajduk z żonkaj sa złości kidalisia da ich — jakoje wam tut dzieła — kryčali.

Ureście ludzi nia wyciarpieli i dali znać probašču. Probašč uziaŭ wojta, palicyju i pryjšou u toj chleu. Ale było ŭžo pozna — Janačka lažaŭ na biarłahu niażywy. Tut-ža i skacina stajała — awiečki byli, katoryja Janačka tak lubiŭ pašwić... Kažuć, što Had jaho sumysna zamaryu hoładam dy choładam, kab pažbycca kłopatu.

Pahladzieuŭsia na ŭsio toje, što ŭ nas dziełasia, ludzi ciapier uspaminajuć pra taho Łazara, što pijaćca ŭ pieśni. Časam hawaryli, što heta reč niemahčymaja, kab hetak żyu niekali Łazar. Ale ciapier to ŭsie wierać, bo i ŭ nas zdaryŭsia taki wypadak.

Dyk niachaj-ža-ż ludzi wiedajuć, jaki ŭ nas jość čaławiek-had, katoraha jak na jakoje dziwa vybrali sołtysam — a vybrali tamu, što druhich starasta Świancianski nie chacieu paćwiardzić, bo bajaŭsia biełarusau... Niachaj-ža ciapier i pan starasta wiedaje, jakoha jon sołtysa paćwiardziŭ. **Susiedzi.**

BIEŁARUSKIJA HAZETY WOČY KOLAĆ.

paw. Słoniński. Ludcy dobryja, papytajuś ja ŭ Was, što za kryudu prynosiać biełaruskija hazety na prawincy polskamu ŭradu? U wadnej wioscy na Słoniščynie, pieraadziety palicyjant (jak sam chwaliŭsia nikatorym žycharam, što jon „kierownik posterunku“) zabraŭ u adnaho čaławieka biaspraŭna 24-25 numary „Krynicy“, kažuć, što hetych hazet čytać „nie wolno“. Spuściuŭszy nikatory čas, zrabili wobysk u druhoha čaławieka, šukajućy aruža (a jon padpis-čyk „Krynicy“), i nie zrabiuŭszy żadnaha pratakołu pajšli. — Dahetul było cicha. Atrymliwali hazety, čytali ich i było dobra i spakojna, a ciapier choć i nie hladzi na biełaruskuju hazetu, bo zaraz-ža daniasuć pali-

— Skaży, dziadzieńka, — adazwaŭsia i toj małady haspadar, što pasporyu z Cialapiejam, — niama ŭžo tych šeršniaŭ — možna hawaryć swabodna.

— Nie bajusia ja ich, — adkazwaju, — tut niama ničoha prociŭzakonnaha, ŭsiaki narod maje prawa dabiwacca lepšaj doli dla siabie i ŭ hetym nichto nia maje prawa jamu pieraškadzać. A što bywajuć takija wyradki spamiż usiaho narodu, jak Cialapiej — dyk trudna. U Chrystusa było ŭsiaho dwanaccać apostalaŭ i to znajšoŭsia adzin, katory jaho pradaŭ za 30 srebniakaŭ...

— Tak, heta lpraŭda, — paćwiardziŭ Maciej, — ale pakiniem my hetaha Cialapieja i wiernieisia da taho, ab čym my pačali hawaryć. Dyk nie pierabiwajcie Ryhora, niachaj jon nam raskaža: skul uziałasia Biełarus?

— Kali ŭžo tak choćacie, dyk słuchajcie, — pačaŭ ja. Jano praŭda, što daŭniej nia čuć było na wioscy pra Biełaruś, hawaryli tolki pra Polšč, dy pra Rasieju. A nia čuć było zatym, što nia było kamu hawaryć. Sam biełarus byu ciomny, nia wučany, zahnany panščynaj; jaho susiedzi: palaki dy rasiejcy tak sama ničoha pra jaho nie hawaryli, jašče dziakawali Bohu, što pamiraje ich susied, dumali, što dla ich astaniecca bełaruskaja ziamielka i musić kiepska było-b, kab nie skasawali panščynu. Naś narod peŭna zhinuŭ-by. Ale jak skasawali panščynu, adkrylišia

i našamu bratu wočy i pačaŭ jon słać swaich dzieťak u školu. Tam u škole pa haradoch mużyckija dzieci wučylisia razam z panskimi i widzieli, što panskija dzieci časam tupiejšyja za mużyckija. Tady končyŭszy himnaziju, kali było za što, mużyckija syny jechali ŭ wyšejšyja školy — ŭ uniwersytety. Tam wučylisia za daktaroŭ, adwakataŭ, inżynieraŭ. Najbolš jechali ŭ Maskwu, abo ŭ Piečarburh. Tam spatykalisia z roznyimi narodami: z rasiejcami, palakami, niemcami, ŭkraińcami. Widzieli jany, što ŭsiudy rasiejca, niemca i palaka šanujuć, usiudy jość ich knižki, ichniaja kultura, a biełarusau dy ŭkraińcaŭ nichto nie ŭważaje. Što-ż tut takoje — dumali jany: ci nas mała? — Nie, nia mała, bo ŭkraińcaŭ, abo jak ŭ nas nazywajuć, chachłoŭ, budzie 30 miljonaŭ, a biełarusau 10 miljonaŭ. Što-ż tut takoje? musić jość druhaja pryčyna. I wot dajšli, što nas zatym hańbujuć, što my nia majem swajej kultury, što my sami siabie hańbujem, što niama ŭ nas swaich wučanych ludziej, što niama kamu bracca za naś narod, kab pastajać za jaho prawy. A čytajućy staryja knihi i daŭniejšyja dakumanty widzieli studenty, što daŭniej nia tak było, što naś narod byu raŭnapraŭnym haspadarom u Wialikim Kniaźstwie Litoŭskim, što była našaja kultura, što byli knižki biełaruskija i mowa biełaruskaja ŭ pašanawaŭni niatolki ŭ krai, ale i zahranicaj, a što naś narod zaniapaŭ — tamu, što Litwa, a z jeju i my razam złučy-

cyi, a nazaŭtra „dochodzenia“ i wobyski. Dosyć prykra. Pieramiani żywćio naša, o los światy!

Słoniński abywateľ.

NIE UDAŁOSIA.

Opsa, Brastaŭskaha paw. Dnia 22 śnieżnia 1924 hodu na rynku ũ m. Opsie, Brastaŭskaha paw., cyhanka ũkrała ad žycharki wioski Damašoŭ, Bohinskaj hm., Anci Wiercinskaj, 5 zł. 70 hr., katoryja byli pałożany ũ wierchnim kišani. Adnak nie ũdałosia skarystać jej z hetaha zdareńnia. Pabočnaja kabieta ũwidziela jak cyhanka wyciahnuła hrošy z kišani i pasunułasja ũ ludzi, — pawiedamiła Wiercinskuju. Wiercinskaja pry pomačy toj kabiety i žychara wioski Miedziuoŭ, Kaziuka Romancewiča, zadziaržała cyhanku i pieradała ũ pastarunak, dzie pa sastaŭleńni pratakołu palicyja jaje zaaryštawała. U hety-ż dzień na rynku ũ m. Opsie, žychar z wioski Awidawičaŭ, Staś Ciunel, ũkraŭ ad rynekowaha handlara kawałak skury, katoraha tak-sama zławili pry hetaj rabocie i paprasili ũ pastarunak, hdzie spisali pratakoł.

Wł. Kondrat.

BIADA Z PADATKAMI!

w. Nazdračuny, Ašmianskaha paw. Daŭno ũžo ũ našaj wioscy ciakła taja wada čystaj krynicy, katoraja moža našy ciomnyja wočy ašwiacić, bo naša wioska jość daloka ad miasta, dzie časta našyja pasły raskazywajuć i baroniać i stajać mocna za nas. Našy pany nadta-ż nia lubiać biełaruskaj mowy i časta nazywajuć biełaruskuju mowu mužyckaj. Nadumaŭsia ja padabraŭšy čas čyrknuć da Redakcyi ab swaim żywćiu. Čiażka żywćieca našamu sielaninu, tolki znaj — płaci padatki dy płaci. Apłacili druhoje paŭroča. Dumali, što ũžo budziem spakojnyja, ažno jašče niekijja wydumali „zalehłyja“. Prynosić sołtys nakaz, što astałosia niadoimku. Našy mužyki, siudy-tudy, dawaj spraŭlacca, kab pakončyć i z hetym. Musić nia stała trochi hrošy da nowaha hodu, dzieła čaho tręba dapłačywać

J. Horyd.

Z Biełaruskaha żywćia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Damahańnie rodnaj školy. Nia hledziačy na samyja raznarodnyja pieraškody z boku administracyjnaje ũłady, nia hledziačy na pahrozy karami za damahańnie biełaruskaje školy i t. p., — žadańnie wučycca ũ rodnaj mowie raście z koźnym dniom. U inšych miastach, dzie narod bajčejšy i śmialejšy, ũžo adkryty **prywatnyja** biełaruskija školy, ũtrymliwanyja samymi sialanami. U druhich narod damahajecca biełaruskich **uradowych** škol — ci to nowych, ci pieratworanych z istnujučych ciapier suprač woli nasialeńnia škol polskich.

Pawodle infarmacyjaŭ (daloka niapoŭnych!), atrymanyh Centralnaj Biełaruskaj Školnaj Radaŭ, ličba sialanskich przyhawaraŭ ab adkryćci biełaruskich škol za dwa-try apošnija miesiacy dajšja ũžo 95. Jana dziełlica pa wajawodztwach i pawietach hetak:

u Wilenščynie:

Ašmianski paw.	2 šk.
Dzišnienski „	9 „
Duniłaŭski „	6 „
Wialejski „	7 „

u Nawahradčynie:

Wałożynski paw.	7 šk.
Baranawicki „	2 „
Nawahradzki „	10 „
Niašwižski „	15 „
Lidzki „	1 „
Słoniński „	16 „
Staŭpecki „	1 „

u Palešsi:

Kosaŭski paw.	7 šk.
Pinski „	1 „
Prużański „	4 „

lisia z Polščaj, kab zatym nas polskija pany asilili. Dyk i pačali tyja studenty družna bracca za rabotu. wydawać knižki, hazety, pajšli sami ũ narod, kab tłu-maćyć jamu i kirawać jaho na dobruju darohu. Ale što-ż? Narod ũžo zabyŭsia pra swaju daŭniejšuju sła-wu i nie chacieŭ im wieryć — dumaŭ, što moža heta jakoje nowaje ašukanstwa. I doŭha nie chacieŭ wie-ryć — ale ũrešcie, kali što-raz to boleć i boleć biełaruskich synoŭ kančała wyšejšyja školy, kali ũsie ja-ny dziaržali za Biełaruś — narod pawieryŭ i pačaŭ sam bracca za rabotu. I što-ż my ciapier widzimy? Biełaruskij Narod usiudy damahajecca swaich prawoŭ: i pad bałšawikami, i pad Polščaj, i pad Łatwijaj, usiudy biełarusy iduć da taho, kab być haspadarami na swajej ziamielcy.

— A kali pačaŭsia hety ruch pamiż studentami? — spytaŭ adzin haspadar.

— A ũžo budzie let 40.

— Nu, a żywuć jašče tyja pačynalniki biełaruskaha ruchu?

— Nikatoryja żywuć, a nikatoryja ũžo paŭmira-li. Umior ũžo Franciśak Bohuśewič (u 1900 h.), toj, katory napisaŭ „Dudku biełaruskuju“ i „Smyk biełaruskij“. Jon pachawany ũ Żupranach, Ašmianskaha pawietu. Jon byŭ pieršym, katory kinuŭ klič ũ biełaruskij narod: „nie čurajciesia swajej mowy, kab nie

pamiorli“ i jon ličycca pačynalnikom ciapierašniaha biełaruskaha ruchu. Tak-sama pamior Anton Lewicki, katory śmat pracawaŭ dzieła biełarusau. Pamior Iwan Łuckiewič, katory cełaje swajo żywćio trudziŭsia, kab prabudzić biełaruskij narod da żywćia. Jon-ža sabraŭ śmat rečaŭ, katoryja datyčać historyi Biełarusi i na-wuki i załażyŭ u Wilni Biełaruskij muzej. Pamior jon biedny z suchot u 1919 hodzie.

Jašče nikatoryja żywuć, jak naprykład Anton Łuckiewič (brat Iwana), Waclaŭ Łastoŭski, Aleksan-dar Ułasau i druhija. Heta buduć starejšyja, a mała-dziejšych, to ũžo i pieraličyć trudna. Ich ciapier jak hryboŭ u lesie. Usie jany abo tut pad Polščaj, abo tam pad Rasiejaj, abo pad Łatwijaj, abo zahranicaj daloka, nawat u Amerycy, ščyra pracujuć nad rodną sprawaj.

— Dyk musić, kab nia wyšejšaja nawuka, dy studenty, to ničoha i nia było-b?

— Musić ničoha, naš narod tak i prapaŭ-by. Bo widziš, ciomny čaławiek nikudy nia dojdzie, a ka-li i dojdzie, dyk jaho won vyhaniać, a z wučonym ũžo nia toje: jon znaje zakony, jon moža dachadzić swaich prawoŭ usiudy, jon nawat praz hazety moža kryknuć na ũwieś świet ab kryŭdzie. A wy čuli pra daŭniejšych studentaŭ, jakija jany byli zajadłyja — prosta za swaju ideju, heta značyć za swaje prakanań-

u Bielastočynie:

Horadzienski paw.	2 šk.
Waŭkawyski	4 „
Bielastocki	1 „

Usiaho . . . 95 šk.

U 57 szkołach, dzie ličba wučniaŭ akuratna pakazana, naličwajecca 3.954 dziaciej školnaha wieku, — značyć, siarednim likam, pa 70 dziaciej na szkołu. Prymajučy hetuju cyfru, jak siaredniuju dla ŭsiech szkoł, atрымajem dla 38 szkoł, dzie ličba wučniaŭ nie pakazana, jašče 2.660 dziaciej. Značyć, **damahaŭnie szkoły ŭ biełaruskaj mowie wyjawili** za apošnja miesiacy bački 6.614 dziaciej.

Sud nad biełarusami ŭ Horadni. U chutkim čase, ŭ lutym h. h., maje adbycca ŭ Horadni palityčny praces 72 biełarusau, jakich abwinawačwajuć u ŭtwarefni arhanizacyi, jakaja mieła na mecie adarwaŭnie Zachodniaj Biełarusi ad Polšcy.

Z 72 padsudnych 30 asob na woli, a 37 u turmie, z jakich 5 užo pamiorła. Siadziać jany z lipnia 1922 hodu, h. zn. užo 2½ hady.

Świedak z boku abwinawačaŭnia 49, u liku jakich jość usławišyjasia na Bielastockim pracesie „45 biełarusau“ — Lenkiewič, kapitan Jarecki, wiadomy ŭ Horadni wywiadoŭca Lis i druhija wywiadoŭcy i palicyjanty. Z boku abarony maje być da 250 świedak.

18 studnia h. h. wyjšau na h. 1925 Nr. 1 „Awadnia“ z ilustracyjami i bahatym źmiestam. Padpisnaja cana na 3 m. — 1 zł. 80 hr. Adres redakcyi Wilno, Zawalna 7, pry kniharni.

Z Radawaj Biełarusi.

U Woršanskaj wakruzie (Mahilouščyna) biełaruskaść tuha idzie. Woś što ab hetym piša „Saw. Biełaruś“: „Usiaho žycharstwa na wakruzie naličwajecca 443.224 čał. Kab možna było lepš prasačyć, jakija hazety i časopisi čytaje woršanskaje hramadźianstwa, my wyświetlim jaho nacyjanalny skład:

	Horad:	Wioska:
Biełarusau	35 proc.	83 proc.
Rasiejcaŭ	19 „	15 „
Žydoŭ	43 „	0,7 „
Palakaŭ	2 „	—
Łatyšoŭ	0,2 „	0,3 „
Inšych	0,8 „	1,1 „

Na pieršaha listapada Woršanskaja wakruha atрымowała kala 5.000 ekz. hazet i 400 ekz. časopisau. Pieršaje miesca pa pašyrannaści zajmajuć rasiejskija hazety z Maskwy. Jany zajmajuć 65 proc. usich wypisywanych Woršanščynaj hazet. Pieršaje miesca siarod rasiejskich hazet zajmaje „Hudok“, wypiswany ŭ liku 725 ekz., za im idzie „Prawda“ — 687 ekz.; na trecim miescy staić „Kreščjanskaja hazeta“ — 555 ekz.; na čačwiortym — „Izweštija“ — 426 padp. Dalej užo iduć mienskija hazety „Zwiezda“ — 414 padpišcykaŭ. Hetyja hazety atрымliwajucca koźnaj čytniaj i chataj — čytniaj. Druhoje miesca pa pašyrannaści z mienskich hazet zajmaje hazeta „Sawieckaja Biełaruś“ u liku 198 padpišcykaŭ. Hazety biełaruskija zajmajuć usiaho 7 proc. ahulnaha liku wypis. tubylcami hazet; „Małady Araty“ 150 ekz., i „Biełaruskaja wioska“ 45 ekz. Biełaruskaja hazeta tolki ŭ biahučym hodzie trapiła ŭ woršanskiju wiosku, ale užo značna raspaŭsiudžwajecca. Tak, na 1 traŭnia ŭsia wakruha wypiswaje tolki 94 ekz. hazety „Sawieckaja Biełaruś“, druhich biełaruskich hazet nia było.

Kali paraŭniać lik biełaruskaha žycharstwa wakruhi i raspaŭsiudžaŭnia biełaruskaha duku — dyk adrazu widać wialikaje biazdoŭnie: 1 hazeta prychozicca na 1.130 čaławiek. Usim rajkorbiuro treba žwiarnuć uwahu na pawialičaŭnie wypiski biełaruskich hazet u swaim rajonie. Nowy hod treba zrabić hodam hlybokaha prasiakaŭnia biełaruskaha duku ŭ niety biełaruskaj wioski wakruhi“.

Z hetaha bačym, jak pawoli ŭ Radawaj Biełarusi pašyrajecca biełaruskaje narodnaje žyćcio. Usio tam, jak widać, kormicca pa staramu rasiejščynaj.

ni dyk u wahoŭ išli, ministraŭ, a nawat caroŭ luščyli jak härechi; z rewalweram abo z bombaju išli na swaich krywapiucaŭ, choć wiedali, što i im budzie śmierć... Woś jakaja była studenskaja zajadłaść u daŭniejšych časach!

— Nu i treba było im ležci ŭ hetkija sprawy! — adazwaŭsia moj Maciej.

— A wot widziš, susiedzie, što robić ideja! nam hetaje trudna zrazumieć, bo my nia majem nijakaje idej i ŭrešcie my užo staryja. Ale maładym jak ulezie jakaja dumka ŭ haławu, to sam zhinie, a swajo zrobieć.

— Ech ty moładaść, moładaść, — adazwaŭsia tut adzin starejšy haspadar, — robiš ty šmat błaħoha, ale tak-sama i šmat dobraha!...

Tut my ŭsie starejšyja ŭzdychnuli, ŭspomniŭšy na swaje maładyja lety. A toj małady haspadar, katory paswaryŭsia z Cialapiejam, adazwaŭsia:

— Ale wot, što ja zamiačaju: ciapier nikatoryja maładyja ksiondzy stajać za biełaruski narod.

— Tak, heta praŭda. Bo widzicie, nikatoryja z ich tak-sama byli ŭ wyšejšych nawukach — tam jany nawučylijsia stajać za narod, to i ciapier stajać, nie bajučysia ničoha. A starejšyja ksiondzy — dyk jany prywykli dziaržać za panoŭ, to i ciapier dziaržać. A ŭrešcie treba wiedać ab tym, što mnoha ksiondzoŭ wiadziecca z šlachty, dyk jany i trymajuć z panami.

— A wot ks. Traŭnicki, naš susied, jon-ža nie z šlachty, a z mużykoŭ, a widziš, jak dziarżyć z panami, — adazwaŭsia niechta.

— Tak, tak, — zahamanili ludzi, — to-ż i nas nahawarywaŭ, kab hałasawali za Nr. 8. Nikatoryja pawieryli i kinuli wašmiorku, a ciapier wot jak wyjša, ašukaŭ nas... Musić pany dla jaho lepšyja ad mużykoŭ.

— Tak, i heta bywaje, — kažu im — što ksiondz z mużykoŭ, a dziarżyć z panami. Ale ŭrešcie biaz wyradka nia bywaje nihdzie, tak-sama i pamiż ksiondzami.

— E, braty wy maje, — adazwaŭsia niechta, — wy kaźycie, što ksiondzy dziaržać z panami, a chto winawat u hetym? My sami winawaty, bo kab my družna stajali za swajo, to i ksiondz pakaryšsia-b i stajaŭ-by za nas. Ale jak my pierad ksiondzom takija pakornyja, što i słowa pa biełarusku baimsia skazać, to i ksiondz nas nie ŭwaja. Wot i ŭ nas uziać, — usie my chočam, kab ksiondz hawaryŭ da nas u kaściele pa biełarusku, ale jak nichto ab hetym ani piśnie — to ksiondz polščyć dyj polščyć na ambonie. A kab uziali dyj wyjšli z kaścioła — wot tady ksiondzok i nawučaj pa polsku swaju šlachtu. Niaboś, tady pakaryšsia-b i byŭ-by taki sałodka da našaha brata — jak cukier...

— E, ale ci na heta chto adważycca, muźčyny

Z USIAHO ŚWIETU.

ostatnimi časam da najcikawiejšych spraŭ
U Polšcy należyć sprawa biełaruskaja. Bolšaść polskaha hramadźianstwa z wialikim uporstwam ušciaŭ dakazwała ũsiamu świetu, što nijakich biełarusau susim nima. Adnak pašyreńnie biełaruskaha ruchu zmusiła swaich worahaŭ ličycca z im. Pieršym krokam uwahi da biełarusau polskaha Sojmu žjaŭlajucca „ustawy językowe“. Urad spałochaŭsia hetych ustawaŭ i aŭ da siańnia ich nie prawodzić u žyćcio. Ale treba-ž niešta z imi zrabić! Dyk tolki astatnim časam zahawaryli ab tym, jak biełarusy majuć karystacca swajej mowaj, pradusim u škole. Škoł u sioletnim hodzie biełarusam nie dali susim, ale za toje abiaccjuć dać ich u budućym školnym hodzie. Ciapier ministar Tuhutt zakładaŭ niekijia i niedzie wučycielskija (byccam) biełaruskija kursy dla 40-50 skoł biełaruskich, jakija majuć być adkryty ũ budućym hodzie. Jak bačym, dyk usio heta adna mutnia, ale ũsiož biełarusy zmusili polski ũrad i ahułam polskaje hramadźianstwa zahawaryć ab sabie. Jak buduć užo susim wyraznija i peŭnija plany polskaha ũrady što da našaj skoły, tady my ab ich napišem.

stality Paryży niadaŭna adbyłasia, jak
U Francuskaj my užo pisali, narada ministraŭ finansau hałoŭnych dziaŭžaŭ Eŭropy i Ameryki. Išlo ab padziel niamieckaj kantrybucyi. Ministary paŭstanawili: Ameryka atrymaje 2½ procentaŭ ad koŭnaj sumy, jakuju niemcy buduć wypłaćwać, Francyja 46 proc., Anhlija 42 proc., Belhija 12, Hrecyja 0,4 Rumynija 1,1 proc.

Aprača hetaha na naradzie išło jašče ab daŭhi pradwajennyja. Ale dziela taho, što heta sprawa nialohkaja, bo nihto płacić nia choča, a tolki brać, dyk widać da ničoha i nie dahawarylisia. Ab hetaj sprawie ministary hawaryli prywatna. Da šyrokaha wiedama ab hetaj sprawie nie dajšo.

to muŭčyny, jany jašče adwaŭniejšyja, ale baby, to-ž jany kab i pa francusku pačaŭ hawaryć, to buduć stajać dy słuchać, a katoraja dyj jašče zapłaća...

— Takaja užo i karyść budzie ũ kaściele ad babaŭ, — adazwaŭsia Šciapan, — jany ũsio adno jak awiečki, słuchać to słuchajuć, ale kab što zrazumieć, to musieć ničoha...

— Što ty tut prociŭ babaŭ pačaŭ wyčwarać, — umiašałasia naša susiedka Alžbieta, — što-ž heta baba, to nie čaławiek? Widziš jaho, znajšoŭsia jaki razumny, — kaŭa, — baba to užo ničoha i nie razumieje. Skul ty hetakaha rozumu nabraŭsia? Awiečki, — ja tabie pakaŭu — awiečki! Słuchajuć to słuchajuć (dražnić Šciapan), ale kab što zrazumieć, to musieć ničoha... A sam, jak tolki ksiondz pačynaŭ nawuku, dyk i pajechaŭ nosam da ziamli — adzin raz jak zachrop, to aŭ na ũwieś kaścioł čuwać było. Nadta-ž ty tady zrazumieŭ usio toje, što ksiondz hawaryŭ. Čysta užo my takija durnyja, jak ty dumaješ, i ničoha nie razumiejem! Niaboś, jak toj zahrańičny ksiondz skazaŭ nawuku pa biełarusku, to i my zrazumieli, što heta pa našamu, a jon kaŭa: awiečki, ničoha nie razumiejuć!...

Dumaju sabie — maładziec baba — i jana za Biełarus staić, dy jašče muŭčynam zadajeć dychtu, a Šciapan užo nia rad, što i začapiŭ babaŭ, i kali Alžbieta skončyła, pačaŭ adstupieñnie:

burlić. Panuje tam adna partyja fašystaŭ. Fašysty, heta — niešta padobnaje da koŭnaj čornaj sotni. Na čale hetaj partyi staić wiadomy Mussolini. Wot-ža jon i daje dychtu ũsim, čhto inakš dumaje jak jon! Swaich pračiŭnikaŭ jon biez wialikaj ceremonii sadzić u turmy, kanfiskuje i zakrywaŭ nie-fašystaŭskija hazety, bjare ũččasie ũ roznych byrdkich zahaworach prociŭ swaich pračiŭnikaŭ i, kaŭuć, časta kiruje takimi zahaworami. Niekułki miesiacaŭ tamu fašysty zamardawali socyjalista Matieottiaho. Ciapier kaŭuć, što i tut mačaŭ swaje palcy Mussolini. Adnym słowam, hety jahomaśc sahnou usiu Italiu ũ baraniroh. Ale zdajecca užo chutka jaho panawañnie skončycca, bo ũsia Italija prociŭ jaho, aprača kučki fašystaŭ. Duchawienstwa astatnim časam tak-ža prociŭ Mussoliniaha. Usio jaho panawañnie moŭa skončycca wialikaj buraj i to nieŭzabawie.

Z WILNI.

Nie pašancawała. Były rektor Wil. Duch. Prawaśl. Seminarij, wiadomy nam užo Pilip (Morozow), z inicjatywy jakoha jośc uwiedziena ũ seminarij polskaja mowa, jak wykładowaja, apośnim časam zajmaŭ stanowišča wučyciela seminarij. Ale nia doŭha tak było. „Zasłuŭżany inicjatar“ u apośnija dni pazbaŭleny pasady wučyciela.

— **Pryšpiaśeñnie razhladu padañniaŭ ab podatkawych palohkach.** Wilenskaja izba skarbowaŭa atrymała zahad Min. Skarbu, ũ jakim haworycca, što padañni ab palohkach podatkawych bolšych ziemiaŭłaśnikaŭ, asadnikaŭ i małaziamielnych spalonych, pawinny razhladacca pryčilna i zaraz-ža. A ũ wypadkach, kali prośby ab palohkach kompetencyju Skarbowych Izb, należyć ich pierasyłać u Ministerstwa Skarbu.

— Jaŭ nie kazaŭ, što wy ničoha nie razumiejeć, kazaŭ tolki, što dla was usio adno, ci pa polsku, ci pa biełarusku, ci pa francusku.

— Dla ciabie ũsio adno, ale nie dla nas, — pierabiła Alžbieta, — što heta — my nia wiedajem jakaja nawuka naša, a jakaja čuŭaja; ci ty dumaješ, što my swajej mowy nia moŭam adroŭnić ad čuŭoje, abo moŭa dumaješ, što my nia wiedajem, jak naša mowa zawiecca? Skazać tabie, jak jana zawiecca, skazać? Nu wot, wiedaj, što zawiecca jana *biełaruskaja* — nu što, čuŭ? A ty думаў, што мы...

Što jašče dakazwała Alžbieta, ja užo nia čuŭ, bo raptam hrymnuła za waknom pieśnia:

Ad wieku-my spali i nas razbudzili,
My znajem što treba rabić,
Što treba swabody, ziamli čaławieku,
Što treba nawuku zdabyć...

— Ci čuješ, Ryhor, što piajuć: *treba nawuku zdabyć*, — adazwaŭsia Maciej.

— Tak, — kaŭu jamu, — bo jak *nawuka* wywiała nas na lepšuju darohu, tak *nawuka* i dawiadzie nas da lepšaha žyćcia... da swabody i da ziamli.

Stary Dzied.

GYTAJCIE I PASYRAJCIE „KRYNICU“.

— **Zaraznyja chwaroby.** U minułym tydni zachwareła ũ wilni na tyfus brušny 12 (pamiorła 2), plamisty 2, wospu 1, odru 7, rożu 1 asob.

— **Kraduć i ũziatki biaruć.** Astanim časam u Wilenskim Školnym Kuratoryjumie wykrylisia wialikija nadużyćci. Akazałasia, što nikatoryja čynoŭniki padrablali asyhnaty i atrymliwali hrošy. Hałoŭny majstar hetaj štuki Pożerski ũžo pasadżany ũ turmu, a jaho pamocnik Jakuboŭski pašpieŭ niedzie skrycca.

U hetaj sprawie ũžo wiadziecca śledztwa. Skolki raskradziena skarbowych hrošy akuratna niawiedama. Hazety pišuć, što raskradzienyja sumy dawoli značnyja.

Aprača hetaha ũ palicyi wykrylisia takža wialikija hrašowyja nadużyćci, asabliwa ũziatačnictwa. Nikatoryja kamisary palicyi ũžo pasadżany ũ turmu, a mnohija, kazuć, buduć zmušany pakinuć słuźbu.

— **Wilenskija ceny:** Kilo chleba pytlowaha 45-49 hr., razowaha 25-29, pšonnaj muki 50-72, litr małaka 45-70, kilo masła niesalona 6-7 zł., kilo biełaha syra 1 zł. 90 hr. - 2 zł. 50 hr., adno jajko 18-20 hr., kilo ślaniny świeżaj 2 zł. 30 hr. - 2 zł. 80 hr., litr śmietany 2 zł. 50 hr. kilo bulby 9-12 hr., burakoŭ 12-20, cybuli 40-60, kilo żyta 21-23 hr., pšanicy 23-25, jačmieniu 20-22, aŭsa 20-22, hrečki 19-21, kilo siena 8-10 hr., sałomy 6-9, kilo świnoha mięsa 1 zł. 30 hr. - 1 zł. 70 hr., wałowaha 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 20 hr., cialacina 1 zł. 20 hr. - 1 zł. 50 hr., baranina 1 zł. 30 hr. - 1 zł. 50 hr.



USIAČYNA.

ŻART.

Pryjšoŭ ranicaj u kaścioł zaściankowy ślachcic. U kaściele byŭ tolki arhanisty na chorach, ale jaho ślachcic nie zaŭważyŭ. Ślachcic staŭ pasiarod kaścioła na kaleni, padniaŭ u haru ruki, dyj hawora hołasna: — „Dziakuju Tabie, Boża, što ja bahaty, duży, zdrowy, a jašče i ślachcic!” — Arhanisty pačuŭ heta i z choraŭ adkazywaje: — „Choć ty j ślachcic, dy durań!” — Ślachcic na heta: — „Jakoha Boh stwaryŭ, takoha i majeś!”

PRYKAZKI.

1. Chto mianiaje, ũ taho chamut hulaje.
2. Čużaja muka papora baka.

ZAHADKI.

1. Kot z sabakam reżycca i biełaja kroŭ idzie.
2. Tysiača chłopcoŭ śpirazanych adnej dziażkaj.

RAZHADKI Z Nr. 1.

1. Kačarha. 2. Samawar.

U Nr. 2 „Krynicy“ na str. 5 u trecim radku źnizu nadrukawana: ũłasnaść, a treba: ũladu; na str. 6 u 12 radku źnizu ũstaŭlena biešpatrebna: to.

U Kniharni (Zawalnaja 7) pradajucca hadawiki „Krynicy“ za 1922, 1923 (pa 4 zł.) i za 1924 h. (pa 6 zł.). Usie hadawiki pradajucca ũ wapravie.

Naša Pošta.

— **Z. Łoś** z hm. Wojstom.: Na Wašu prośbu „Krynicy“ pasyłam. — **M. Chawanskamu** z pad Baranawic: Pawodle prysłanych praz Was adasoŭ „Krynicy“ pasyłam. — **Kawaleŭskamu** z pad Świra: Da Wašaha proźwišča dadajom imia Adolf. Pašyracie „Krynicy“. — **Fr. Hryškiewiçu**: Wierš Waš „Zima“ źmiaščajem. Musim tak-ža adznać, što ũ was jość, jak kažuć, poetyckaja żyłka; wierš hety kudy lepšy za inšyja Wašy wieršy. Źwiarnicie najbolšuju ũwahu na rytmiķu. — **W. Skirtunu** z pad Bieniakoŭ: „Krynicy“ Wam pasyłam. — **J. Harbatoŭskamu** z pad Hancawic: Za adrasy dziakujem. „Krynicy“ pawodle ich pasyłam. — **J. Kirpluku** z Plussy: 1 zł. atrymali. „Krynicy“ pasyłam. — **K. Swajaku**: 6 zł. na „Krynicy“ dla W. Andruškiewiča atrymali. Hazetu jamu pasyłam. — **J. S.**: Wierš „Rodny Korań“ (zdareńnie) atrymali, nadrukujem. — **Michałku** z pad Suchawoli: Wašu etnohraficznaha źmiestu staciejku: „Waraźba dziaŭčat z pawiaskom pierad Nowym Hodam u Sakolščynie“ my atrymali i duża za jaje dziakujem. Nadrukujem. Biełaruski Kalendar kaštuje 1 zł. 25 hr. — **Znajomamu**: Waš wierš „Z Nowym Hodam“ ũžo spoźnieny. — **Żalbie**: Wieršy Wašy atrymali, skarystajem. — **Ant. Šarkowiçu** z pad Mior: 3 zł. atrymali. Z kalendarom, praŭda, što wyšla nieparazumieńnie. Pieraprašajem. Kniharnia abiacala 20 kalendaroŭ Wam pasłać. Naskolki pomnim, dyk my sami kleili kanwert humaj arabskaj. „Krynicy“ wysyłam akuratna. Dzie padziajceca, dawiedajciesia na swajej poście. — **Michasiu Tarasiuku** z pad Słonima: „Krynicy“ Wam pasyłam. Čytajcie sami i druhim dawajcie! — **Jašku Hieneralčyku** z pad Biełastoka: Z Wašaj pisulki skarystajem. — **S. Chmary**: Wieršyk Waš to padyšoŭ-by, ale baimosia jaho drukawać, a dzieła čaho — sami wiedajecie. Dziwa i nas biareć, čamu da Was nie dochodzić „Krynica“. My jašče raz prawierym, ci ũsio akuratna. Kali budzie jaki štraf za toje, što wy spraciwilisia wyraznamu ździeku i biežpraŭu palicyjanta, dyk budziecie prymušany sprawu skirawać u sud. Redakcyja „Krynicy“ duża Wam dziakuje za wašu ščyruju praco na rodnaj niwie. — **Palešuku**: Na žal ũžo nia majem wolnych numaroŭ „Krynicy“ z prošliha hodu. Jość u nas celyja hadawiki. Z adrasoŭ karystajem. Pišycie, jak dochodzić „Krynica“? 2 zł. ad Was atrymali. — **Ksiandzu H. Betto, Rektaru Duch. Sem. u Łomży**: Ad Was 12 zł. na „Krynicy“ atrymali. Duża Wam dziakujem za pamiać. „Krynicy“ wysyłam akuratna. — **J. Sinickamu** ũ Smarhoniach: Kniharnia na „Krynicy“ pieradała nam 1 zł. Hazetu pasyłam. — **Pani Byčkoŭskaj** z Żupran i **St. Hrybu** z Syčaniat: pa 3 zł. ad Was na „Krynicy“ atrymali, hazetu pasyłam akuratna. — **Ryhoru Niečaj** z pad Snowa: 2 zł. atrymali. Hazetu pasyłam. — **J. Mlečko** z pad Daŭhinawa: 2 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy“ wysyłam. — **J. Hapanowiçu** z Wilni, **P. Serhunu** z pad Plissy i **K. Jurkanisu** z pad Druskie-nik: ad Was usich pa 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy“ wysyłam akuratna. — **Z. Siemašku** z Pieskaŭ: 1 zł. 50 hr. atrymali. Z adrasu karystajem. Prosim Kniharniu, kab wysłała Wam biełaruski kalendar. — **M. Šyrku** z pad Wasilišak i **M. Wahleŭskamu** z pad Wiśniawa (paw. Świančianski): Ad Was pa 1 zł. atrymali. „Krynicy“ wysyłam.